SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW.
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ!

BIULETYN informacyjny

R. IV | 29 STYCZNIA 1942 R. | № 4—108

KOLEJNOŚĆ CELÓW. Nie tylko Polska Niepodległa, ale również Polska Sprawiedliwa Społecznie — oto cele, które przyświecają naszej obecnej pracy podziemnej i w imię których we właściwej chwili chwycimy za broń.

Nie jesteśmy samotni w decyzji budowania uczciwego i sprawiedliwego życia w wyzwolonym kraju. Cały naród czuje i myśli tak samo. To samo wytknęły sobie niemal wszystkie czynniki polityczne w kraju. Temu samemu dał wyraz nasz rząd emigracyjny w swej Deklaracji Zasad: „Polska urzeczywistni zasadę sprawiedliwości, prawo wszystkich do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem prawa rzesz włościańskich do ziemi i jej sprawiedliwego między nie podziału, oraz prawo rzesz robotniczych i pracowników umysłowych do wpływu na produkcję i do sprawiedliwego udziału w jej oczach, tudzież do ochrony pracy przed wyzyskiem"...

Jeżeli państwo polskie ma się stać siłą kulturalną, gospodarczą i wojskową — niema do tego innej drogi, jak dobrobyt materialny i dobre poczucie duchowe najszerszych warstw narodu. To jest pewnik. Na tym punkcie jesteśmy w Polsce prawie wszyscy jednomaślni. Ale tak jak nie różnimy się w celach do których dążymy, tak samo winniśmy się dopracować do jednolitości w taktyce, w sposobach osiągania tych celów.

Otóż twierdzimy, że dla zapewnienia najlepszych wyników naszej walce — należy zdecydowanie określić kolejność realizowania celów. Mianowicie: najpierw walka, najpierw wypędzenie wroga i ustalenie granic, a dopiero potem przeprowadzenie reform społecznych i gruntowne urządzenie się w odbitym domu Ojczyzny.

Zdajemy sobie sprawę z niepopularności takiego postawienia sprawy. Wiemy, że tak samo a nie inaczej gardłować będą ci wszyscy, którzy ocalićby pragnęli swe dotychczasowe przywileje klasowe i majątkowe.

Wiemy to wszystko, tak samo jak zdajemy sobie sprawę z tego, że ludzie złej woli gotowi są okrzyknąć i nas jako zamaskowanych przeciwników przebudowy społecznej.

Nic jednak na to poradzić nie możemy. Ludzie złej woli przekręcić mogą każdą intencję i każdy czyn. Na złą wolę nic nie poradzimy.

Stwierdzamy: w okresie walki zbrojnej **wszystkie** siły duchowe i materialne **całego** narodu muszą być skupione na rzeczy podstawowej: na szybkim i skutecznym wymierzeniu ciosu we wroga oraz na wywalczeniu jaknajlepszych granic. Każdy miesiąc, każdy tydzień decydować tu będzie o losie przyszłych polskich pokoleń. Równoczesne zapoczątkowanie gruntownych reform społecznych i nieodłącznie towarzyszące temu nasilenie zadrażnień politycznych i walki o władzę osłabiłoby niezmiernie nasz wysiłek bojowy, podcinałoby zapał i wolę walki. Dopóki trwać będzie walka zbrojna — **wszystko** podporządkowane być musi bezpośrednim celom wojny.

ZAGRANICA

Front Sowiecki. Wśród pełnej zimy rosyjskiej, przy temperaturze stale poniżej 30 st., Rosjanie wywalczyli w ciągu tygodnia sprawozdawczego dwa duże zwycięstwa. Zajęto główną i ostatnią niemiecką pozycję wypadową przeciw Moskwie — Możajsk; ponieważ w tej chwili cofające się wojska niemieckie są już około 60 km na zachód od Możajska — stwierdzić należy, że Moskwa jest całkowicie wyzwolona od bezpośredniego zagrożenia. Drugie zwycięstwo — to głębokie wtargnięcie na tereny okupowane przez Niemców na południe od jeziora Ilmen. Wojska sowieckie zajęły tu Ostaszków, Chołm, Toropiec i Olenino. Tym sposobem Rosjanie oczyścili z nieprzyjaciela całą Wyżynę Wałdajską, przecięli połączenie Rżewa z Wielkimi Łukami, bezpośrednio zagrozili samym Wielkim Łukom i od strony Chołma, przekroczywszy rzekę Łowat, zagrażają linii kolejowej Witebsk-Leningrad. Ten ponad stukilometrowy, szeroki klin sowiecki przypisać należy chyba jakiemuś szczególnemu niedopatrzeniu niemieckiemu.

Libia. Wojna libijska znów weszła w okres przemian, przypominając odwieczną prawdę o zmienności szczęścia wojennego. Los ponownie odwrócił się od brytyjczyków: ciężko zagrożeni na Dalekim Wschodzie musieli wycofać z Libii część lotnictwa, głównie myśliwskiego. Jednocześnie Niemcy skierowali tu z Rosji znaczne siły lotnicze, pod osłoną których wielkie konwoje wojska i sprzętu ruszyły z portów włoskich, obok nieustannie bombardowanej Malty, do Trypolisu. Równocześnie liniami kolejowymi Afryki francuskiej poszły masy zaopatrzenia. Na skutek tego Rommel, silnie wzmocniony, uczuł się w przewadze nad wojskami brytyjskimi i 23 bm rozpoczął natarcie. Wyparłszy brytyjczyków z rejonu El Agheili, zajął Agedabię i mniej więcej w połowie drogi między Agedabią a Benghazi zetknął się z głównymi pancernymi siłami brytyjskimi.

Od paru dni trwa tu ciężka bitwa.

Daleki Wschód. Na olbrzymich przestrzeniach Oceanu Wielkiego trwa napór japoński. Najważniejszy teatr wojny — półwysep Malajski — jest widokiem ciężkich perypetyj oddziałów brytyjskich. Jeszcze trzymają one front w północnym Jahore, w odległości ok. 100 km. od Singapooru, ale na tyłach swych otrzymują wciąż nowe desanty japońskie, które zagrażają odcięciem ich od Singapooru. Singapoor, co dnia ciężko bombardowany przez Japończyków, — może się wreszcie odgryzać, dzięki najnowszym typom myśliwców, które tu przybyły. W Birmie wojska japońskie łącznie z sjamskimi, przekroczyły na północy granicę i kierują się na Moulmein, port u ujścia rzeki Salwin; celem tego ataku jest przecięcie słynnej „Drogi Birmańskiej". zaopatrującej Chiny; trudny górski teren oraz dobra postawa obrońców trzymają dotąd Japończyków na pograniczu.

Największą sensacją — jest rozpoczęcie przygotowań japońskich do ataku na Australię. Desanty japońskie rozpoczęły lądowanie na wyspach należących do Nowej Gwinei (w porcie Rabaul na Nowym Pomorzu oraz na nowej Neklemburgii) i na jednej z wysp archipelagu Salomona. Australia uczuła się tym bezpośrednio zagrożona i ogłosiła powszechną mobilizację.

Mac Arthur broni się dobrze na półwyspie Bataan, mimo bardzo ciężkich ataków japońskich od lądu i od morza. Na Borneo i Celebesie — powolne postępy japońskie. Na Jawie i Sumatrze dotąd walk niema. W cieśninie Makassar kontrtorpedowce amerykańskie i lotnictwo holenderskie zatopiły w ciągu kilkudniowych ataków z wielkiego konwoju japońskiego około 11 transportowych statków i trzy kontrtorpedowce,

Układ polsko-czeski. 23 bm. podpisany został w Londynie układ o konfederacji polsko - czeskiej, zawierający m.in. następujące postanowienia:

1. Oba państwa mają prowadzić wspólną politykę zagraniczną, gospodarczą, finansową i społeczną. 2. Wspólny Sztab Główny prowadzić ma sprawy obrony w czasie pokoju, wspólne dowództwo ma działać w czasie wojny. 3. Szczegółowymi umowami mają być ujednolicone taryfy celne w dążeniu do stworzenia unii celnej; uzgodniona będzie polityka monetarna przy zachowaniu przez każde z państw własnego systemu pieniężnego. 4. Opracowany będzie wspólny plan rozwoju linii komunikacyjnych lądowych, morskich i powietrznych; ujednolicone zostaną opłaty pocztowe it.p. 5. Ujednolicona zostanie polityka szkolna, kulturalna i społeczna. 6, W komunikacji między obu krajami zniesione zostaną paszporty i wizy, zapewniona będzie swoboda pobytu i zarobkowania obywateli jednego państwa w drugim. 7. Wzajemnie uznawane będą dyplomy szkolne i zawodowe oraz wyroki sądowe; dążyć się będzie do ujednolicenia prawa. 8. Konstytucje państw skonfederowanych zapewnią obywatelom wolność sumienia, osobistą, nauki, prasy, zrzeszenia się, równość wszystkich wobec prawa, prawo dostępu do urzędów, niezależność sądów i kontrolę społeczeństwa nad rządami. 9. Dla prowadzenia wspólnej polityki wprowadnone zostaną wspólne organy konfederacji. 10, Oba rządy pragną, aby konfederacja objęła również i inne państwa środkowej Europy

Nie zagłębiając się w bliższe rozważania na temat przytoczonego układu, stwierdzamy jedynie: A. Układ ten jest, obok podpisanego przed kilkoma dniami układu jugosłowiańsko-greckiego, dokumentem politycznym, który w sposób szczegółowy ustala przyszłą organizację Europy. B. Zawarcie obu układów w Londynie, za oczywistą zachętą rządu brytyjskiego, dowodzi, że Anglia nie zamierza rezygnować z układania stosunków w przyszłej Europie na rzecz wpływów państwa sowieckiego. C. Konfederacja polsko-czeska stanie się niewątpliwie ośrodkiem, wokół którego skupią się inne państwa środkowej i wschodniej Europy; znamiennym jest, że min. Raczyński, który w imieniu rządu polskiego podpisał pakt o konfederacji, na parę dni przedtym wypowiedział się w prasie angielskiej na temat miejsc rezerwowanych w tej konfederacji dla Węgier i Litwy. D. Opinia polskiego społeczeństwa w kraju oceni nowy układ niewątpliwie przychylnie, choć nosi on siłą rzeczy cechy raczej propagandowe niż rzeczywistego układu stosunków,

Rząd jedności narodowej. Przed kilkoma dniami rząd gen. Sikorskiego rozszerzył swą podstawę polityczną: stronnictwo narodowe ponownie weszło do gabinetu w osobach Mariana Seydy (bez teki) i prof. Komarnickiego (sprawiedliwość). Równocześnie do rządu wszedł jako minister bez teki Kwapiński (PPS).

Konferencja Wszechamerykańska. Obrady konferencji wszechamerykańskiej w Rio de Janeiro zostały zakończone. Wynik jej jest duży, aczkolwiek nie taki jak można było sobie życzyć. Okazało się, że ostatnia już niemal poza wojną stojąca większa grupa państw — nie jest przygotowana aby wyjść przeciw wojnie, która ją czeka.

Ważna część obrad tyczyła wniosku o zerwanie stosunków z państwami Paktu Trzech. Uchwała na ten temat została przyjęta jednogłośnie. Ale każdemu z państw pozostawiono swobodę co do sposobu i czasu zerwania stosunków, zamiast, żeby nastąpiło to wspólnie i jednocześnie.

Wszystkie obradujące państwa postanowiły przystąpić niezwłocznie do niesienia pomocy Stanom Zjednoczonym i ich sprzymierzeńcom. Pomoc ta dotyczyć będzie dziedziny gospodarczej i komunikacyjnej. Nadto każde z państw zadecydowało o wprowadzeniu licznych zarządzeń przeciw państwom Paktu Trzech, ich obywatelom i interesom.

I tak: Brazylia odmówiła przelotu włoskim samolotom komunikacyjnym do Argentyny. Argentyna powołała pod broń 2 roczniki rezerwistów, celem obrony wybrzeży, szczególnie na południu koło Cieśniny Magelana. Urugwaj wprowadził kontrolę obywateli państw Paktu Trzech. Peru zerwało z nimi stosunki dyplomatyczne. Itp.

Różne. — Hiszpania zamknęła poselstwo polskie w Madrycie.

— Sowiety udzieliły rządowi polskiemu drugiej pożyczki. Tym razem jest to pożyczka na cele wojska, organizowanego w Sowietach, w wysokości 300 milionów rubli.

AMERYKA WCHODZI DO WOJNY

Wobec nieścisłości, jakie zakradły sie do prasy konspiracyjnej o amerykańskich zarządzeniach, związanych z przystąpieniem do wojny, pragniemy niektóre z nich podać ponownie.

Wydatki wojenne Stanów na rok 1942 zostały określone sumą 56 miliardów dolarów. Aby zrozumieć co to znaczy, przypominamy, że w 1941 Stany wydały na zbrojenia 17 miliardów, na r. 1942 projektowano przed napaścią japońską wydatkowanie 24 miliardów. Dodajmy, że cały dochód społeczny Stanów wynosi ostatnio rocznie ok. 100 miliardów. W ciągu tego jednego roku wydadzą Stany na zbrojenia trzy razy więcej, niż Rzesza niem. w całym okr. 1934-39.

Flota handlowa Stanów liczyła w 1939 r. 12 milionów tonn, a roczna budowa statków w 1938 r. wynosiła 700 tysięcy t. Przed napaścią japońską projektowano wybudowanie w 1942 r. 2 milionów tonn, zaś po napaści przesądzono budowę w 1942 r. ośmiu milj., zaś w r. 1943 — dziesięciu milionów tonn nowych statków.

Lotnictwo amerykańskie w 1942 roku ma wyprodukować 60.000 samolotów, zaś w roku następnym — 125.000, w tem około 100.000 bojowych. W styczniu 1941 r. budowano w Stanach ok. 1.000 samolotów, w grudniu 1941 wybudowano już prawie 3.000. Stan osobowy lotnictwa na rok 1942 rok ma wynosić ok. 41.000 oficerów i ok. 600.000 szeregowych w tym ok. 60.000 pilotów i ok. 100.000 techników. Aby umożliwić wykonanie tego niesamowitego wprost programu poczynając od lutego br. wszystkie fabryki samochodów, w Stanach mają zaprzestać produkcji na rynek prywatny; część fabryk samochodowych zostanie przebudowana na fabryki samolotów, inna część — zajmie się wykonaniem ogromnego programu budowy czołgów. Jednym z pierwszych zarządzeń Stanów po napaści japońskiej było wprowadz. w przemyśle pracującym na rzecz wojny 168 godz. pracy w tyg.

Oba państwa anglosaskie bardzo późno przystąpiły do zbrojeń. Wielka Brytania dopiero w 1938 r. wprowadziła powszechny obowiązek służby wojskowej, zaś Stany dopiero w 1940 r. rozpoczęły budowanie koszar i szkolenie oficerów dla jednomilionowej armii, do której pobór zaczęto etapami w grudniu 1940 r. WBrytania dopiero w 1940 rozpoczęła budowę naprawdę ogromnego przemysłu wojennego, Stany na serio do przemysłu wojennego zabierają się dopiero teraz. W tych warunkach zrozumiałe są zwycięstwa Niemiec w 1939, 1940 i w połowie 1941 r. oraz Japonii w roku 1942 Anglosasi ciężko płacą za lekkomyślność polityczną poprzednich lat. Ale gdy kiedyś — za rok czy dwa — potop żelaza runie powietrzem, morzem i lądem na Niemcy i Japonię, żadna siła ludzka nie zdolna go będzie powstrzymać.

UPROSZCZONA WALKA Z OPOZYCYJNĄ FRANCJĄ

Brüsseler Ztg. z 14 grud. 41 r. podaje następujące obwieszczenie: „Dziś wojskowy dowódca we Francji dał do pism następujące obwieszczenie: W ostatnich tygodniach miały miejsce liczne zamachy dynamitowe i rewolwerowe na osoby, przynależne do siły wojskowej niemieckiej. Zamachowcy są elementem,

stojącym na żołdzie Anglosasów, Żydów i Bolszewików i wprowadzającym w życie ich podłe słowa. Żołnierze niemieccy są mordowani z tyłu, lub ranieni z ukrycia. W żadnym wypadku nie schwytano morderców. Aby ukarać prawdziwych sprawców tych zamachów nakazałem:

1. Kara pieniężna miliarda franków zostaje nałożona na wszystkich Żydów we Francji...

2. — 100 Żydów komunistów i anarchistów, którzy napewno pozostawali w porozumieniu z zamachowcami, zostało rozstrzelanych.

Zarządzenie to nie dotyczy w żadnej mierze narodu francuskiego, lecz wyłącznie tych, którzy ...chcą Francję wtrącić w nieszczęście oraz zniweczyć porozumienie między Niemcami a Francją".

LIST OD REDAKCJI

Granice. Dwa są w naszym społeczeństwie typy ludzi, zajmujących się w słowie i piśmie przyszłymi granicami Polski.

Jedni — śnią sny potężne i imperialne. Rysują mapy takie, że widzowi oczy stają w słup ze zdziwienia. Gdy słucham z zapartym tchem ich przekonywujących wywodów i grzmiących głosów — zazdrość mnie porywa. Zazdrość, że nie jestem współpracownikiem jakiegoś konspiracyjnego pisemka. Jabym dopiero pokazał! Jabym wytknął granice! Frankfurt nad Odrą wcaleby mnie nie zadowolił. Twardo i nieustępliwie żądałbym wcielenia do Rzplitej Dworca Sląskiego w Berlinie, gdyż dopiero wtedy kwestia śląska byłaby raz na zawsze rozstrzygnięta. Również województwo krymskie nie imponuje mi wcale. Kaukaz — oto żądanie minimalne. A praw moralnych do Kaukazu dowiódłbym łatwo: wszak nikt inny, tylko nieśmiertelny polski geniusz Łukasiewicza wynalazł lampę naftową!

Ale gdy innym czasem słucham wywodów innej grupy rodaków — chwieję się w swym zapale. Ci drudzy tak przekonywująco dowodzą, że sprawiedliwość wymaga całkowitego zrezygnowania z ziem mieszanych narodowo, że linia Bugu i Sanu — to gwarancja spokoju od wschodu i niezmąconych stosunków z wyzwolonymi narodami. Czasem, gdy się zasłuchałem w te tchnące idealizmem głosy — chęć mnie napada napisania porywającego artykułu o najczystszej sprawiedliwości. W artykule tym nie zawahałbym się dla dobra ludzkości i czystej idei nie tylko wyrzec się Wilna i Lwowa, ale zaproponowałbym braciom Ukraińcom lubelszczyznę i Pogórze krakowskie. Dla wiecznej zgody i wiecznego braterstwa!

Niestety, ze wstydem przyznaję, że dotąd nie jestem zdecydowany, który z tych dwóch artykułów napisać ten „imperialny", czy ów „sprawiedliwy".

A może nie pisać żadnego?

Waham się. Biję się z myślami. Nie wiem. Dręczy mnie bowiem niespokojna myśl: czy w polityce powodować się należy pragnieniami i marzeniami, czy też niekiedy oprzeć się trzeba także na rozsądku?

Montowski

KRAJ Na podstawie paru numerów białoruskiej gadzinówki „Ranicy" — podajemy kilka wiadomości dotyczących naszych kresów pn. w. Białorusi Sowieckiej.

W Baranowiczach spis ludności przeprowadzony przez Niemców wykazał 8500 Białorusinów, 5350 Polaków, 8000 Żydów i 3000 Rosjan. Podane jednak liczby według wyznań — dają inny obraz. M. in. katolików naliczono w Baranowiczach 8000, z czego 800 podało się za Białorusinów. Skoro Polaków jest tylko 5350 — do jakiej grupy należy tajemnicze 2000 katolików nadliczbowych? Jeśli wziąć pod uwagę, że w Mińsku (stolica Białorusi sowieckiej) naliczyli Niemcy 3000 Polaków, zaś ludność katolicka stanowi tam 18 proc.; jeśli wziąć pod uwagę wielką ruchliwość polskiego kleru katolickiego, na który skarży się gadzinówka białoruska — nieodparcie nasuwa się wniosek: jesteśmy twardym narodem! Po tym wszystkiem, co działo się na kresach zachować jeszcze tak wysoki stan posiadania, może tylko naród twardy, wrosły głęboko w swą ziemię.

W Mińsku ludność spadła z 240.000 na 92.000. W Smoleńsku z 160.000 na 41.000 z czego mężczyzn zaledwie 8000. Ludność żydowska „zniknęła" doszczętnie z większości miast i miasteczek. Np. w Borysowie, Mołodecznie, Mohylowie — niema ani jednego żyda. A tam gdzie są gheta (np. w Brześciu nad Bugiem) — ilość żydów przeważnie sięga połowy stanu przedwojennego. Daje to obraz ogromnych klęsk, jakie dotknęły ludność tych ziem.

Białorutenizacja idzie pod opieką niemiecką pełną parą. W Mińsku utworzono białoruską metropolię autokefalną (bez troski o uzgodnienie z prawem kanonicznym!) Oszmiana i Grodno na gwałt oblekają się w szaty Białoruskie. Jak wiadomo, do obu tych miast stale zgłaszała pretensje Litwa, białorutenizacja ich daje więc ciekawe świadectwo polityce niemieckiej, dążącej stale do wygrywania na terenach mieszanych narodowo słabszego kulturalnie społeczeństwa przeciwko społeczeństwom silniejszym. Dodajmy, że nawet w Białymstoku, który wcielony został do Prus Wsch., okupant usiłuje oprzeć się na Białorusinach.

Zniszczenia wojenne na okupowanych ziemiach — ogromne. Elektrownie — prawie nigdzie nie czynne. Szosy — niereperowane, za wyjątkiem najgłówniejszych dróg wojskowych. Kolej — dla cywilów niedostępna. Na głównych placówkach administracyjnych, gospodarczych, samorządowych — wyłącznie Niemcy.

Monopole i zbrojenia. Zarządzeniem Gen. Gubernatora wszelkie towary tytoniowe zostały dodatkowo opodatkowane w wysokości 50 proc., zaś spirytus — o 4 zł. od litra 100 proc. „Warsch.Ztg." w Nr. 287 wyjaśnia, że powyższe zarządzenie nie ma celu wewnętrznoskarbowego, gdyż „GGubernia" ma budżet wyrównany i wystarczające wpływy podatkowe — ale że chodzi tu o dodatek wojenny. Oblicza się, że dodatek ten przyniesie okupantowi rocznie 150 do 200 milj. złotych, które skierowane zostaną na dozbrojenie armii niemieckiej.

Podwyżka obowiązuje już od prawie półtora miesiąca. Ale świadomość, że każdy wypalony papieros — to nowa kula niemiecka, dopiero teraz zaczyna powoli przenikać w społeczeństwo polskie. Palacze i spożywcy spirytusu zostali wciągnięci mimowoli do wojny z

naszymi wojskami i wojskami sprzymierzonymi. Zdajmy sobie sprawę z tego, że nawoływanie dziś do bezwzględnego bojkotu monopolu tytoniowego i spirytusowego byłoby nieżyciowe. Możemy jednak liczyć na jedno: że cały polski spryt skierowany zostanie na pomysły zmniejszenia wszelkimi możliwymi sposobami spożycia monopolowego tytoniu i monopolowego spirytusu.

Na zachodzie — bez zmian. Podajemy przykłady dalszych szykan i gnębień, jakie stosowane są przez wroga na naszych ziemiach zachodnich.

Na terenie Poznania zabroniono Polakom używania pierwszych wagonów na szeregu linii tramwajowych; w razie gdy nie ma miejsc siedzących są Polacy obowiązani na żądanie ustąpić je Niemcom. W całej Wielkopolsce nakazano Polakom oddanie wszystkich patefonów, gramofonów i płyt gramofonowych, zaś Niemcom nakazano oddanie wszystkich płyt gramofonowych polskich Komisarz rządu w Łodzi wydał rozporządzenie, mocą którego zakazano używania języka polskiego we wszystkich lokalach przeznaczonych dla Niemców; w komentarzu do tego zarządzenia podano, że: „wytworzone stosunki przebrały miarę przysłowiowej tolerancji niemieckiej". Wydana w całej Polsce Zachodniej ustawa o umowach pracy z Polakami przewiduje m. in. wypłatę najwyżej 80 proc. stawek przewidzianych dla Niemców oraz obowiązek pracy 60 godz. w tygodniu; wszelkie urlopy dla Polaków są zniesione. „Ostdeutsch. Beob." z 19.XII zaopatruje tę ustawę takim komentarzem: „Wobec notorycznie znanego polskiego lenistwa i braku pełnej wydajności pracy oraz wobec znacznej skłonności Polaków do wymigiwania się od pracy"... W Toruniu zakazano Polakom w okresie świątecznym sprzedaży wódki w butelkach oraz... świeczek choinkowych.

Położenie rolnictwa. Przebieg pogody w grudniu był bardzo pomyślny dla rolnictwa. Na skutek wysokiej temperatury i opadów deszczowych powstała możliwość wykonania orek zimowych i wszelkich zapóźnionych prac gospodarczych. Jednocześnie wzrosły dostawy do miast ziemniaków i warzyw umożliwiające uzupełnienie zapasów. Późno sianie oziminy poprawiły się. Wszystko to przyczyniło się do zniżki cen niektórych produktów rolniczych.

Od Bożego Narodzenia rozpoczął się okres mrozów. Uszkodziły one znacznie szereg transportów ziemniaków i warzyw, na czym najbardziej ucierpiały instytucje opieki społecznej dokąd kierowano wszystkie przemarźnięte transporty. Natomiast na rolnictwie mrozy te nie zaważyły ujemnie.

Różne. — Prasa okupacyjna podaje, że od 1 stycznia br. każdy mieszkaniec GG. po 15 r. życia posiadać musi urzędowy dowód tożsamości z fotografią. Narazie zarządzenie to pozostaje na papierze.

— Okazuje się, że w województwie stanisławowskim dało się zebrać tylko 50 proc. tegorocznych zbiorów, a to na skutek „słabych zasiewów zeszłorocznych, zakłóconych przygotowaniami Sowietów do wojny" (Warsch. Ztg. 9.I 1942 r.).

Warszawa

A r e s z t o w a n i a. W nocy z 19 na 20 bm. oraz w ciągu kilku dni następnych przeprowadzono większe aresztowania. Ogółem aresztowano 200 mężczyzn i ok. 70 kobiet. Wśród aresztowanych znajduje się młodzież, tramwajarze (około 40), nauczyciele, kilku przedwojennych polityków itd. Aresztowania odbywały się na podstawie zawczasu sporządzonej listy.

Plotka warszawska wiąże to z pożarem na Pradze. Jest to ocena fałszywa. Pożar ten wybuchł 19 bm., zaś gestapowcy już na tydzień przedtym ustalali w biurze adresowym adresy przyszłych ofiar. Istotny powód aresztowań jest ten sam, co zwykle: jest to kolejne uderzenie w społeczeństwo polskie, mające nas zastraszyć i uczynić bardziej uległymi. Dlatego też wśród aresztowanych są przedstawiciele różnych warstw, zawodów i wieku. Dlatego też nie są to aresztowania obecnych działaczy niepodległościowych, na ślad których trafić niełatwo — lecz przygodnych, Bogu ducha winnych ludzi. Listy sporządzone są albo na podstawie działalności przedwojennej, albo na podstawie donosów, zwykle nawet niesprawdzanych. Dodać trzeba, że ostatnie aresztowania wiążą się częściowo ze zmianą przydziału Gestapo warszawskiego, które przed wyjazdem do Sowietów pragnie wobec swych przestępców wykazać aktywność. Podobnych uresztowań należy się spodziewać w całej „GGuberni".

P o ż a r y. 19 bm. wieczorem wybuch wielki pożar w składach wojskowych na Jagielońskiej, Praga. Paliły się składy słomy i siana. W akcji ratunkowej, utrudnionej z powodu mrozu, brały udział 3 oddziały straży ogniowej. Straty duże. Są powody do przypuszczenia, że składy te — tak samo jak uprzednio składy Transferstelle przy ul. Stawki — zostały podpalone przez samych Niemców, dla zatarcia śladów nadużyć.

N i e m a z b i ó r k i! Ludność polska stolicy została „pozbawiona zaszczytu" składania futer na rzecz frontu wschodniego. Tak samo nie dotknęło to ludności polskiej w całej „GGubernii" Z dużą satysfakcją notujemy ten dowód, w jaki Niemcy ocenili w tej sprawie polskie uczucia i swe możliwości: najwidoczniej spostrzegli, że dobrowolne nasze ofiary futrzane byłyby na tym samym poziomie, co ofiary z nart i butów narciarskich, a na odbieranie siłą — mają za słaby aparat policyjny. Dlatego też „zbiórka" w Polsce ogranicza się jedynie do grabieży futer w ghettach oraz do pojedyńczych wypadów na zamożniejsze wsie gdzie grabione są kożuchy chłopskie.

R ó ż n e. — 21 bm. o godz. 11 zarządzono w stolicy alarm przeciwlotniczy. W pobliżu przelatywały samoloty alianckie.

— Elektrownia warszawska od kilku tygodni nie dostarcza prądu do większej części miasta. Wszelkie próby unormowania sprawy przez okupanta — spaliły na panewce. Zanosi się, niestety, stały już niedobór prądu w Warszawie,

— Władze niemieckie prowadzą targ z gminą żydowską: za dostarczenie 1500 „dublonek" (białych skórek owczych na kożuch) obiecuje się zwolnienie Zydów, oczekujących w więzieniu na sąd specjalny w związku z przekroczeniem granic ghetta.

Ostatnie wiadomości
(rano 28.I)

1. 26 Stycznia rozpoczęły lądow. w Półn. Irlandii (Ulster) pierwsze oddziały amerykańskie. Równocześnie ogłoszono urzędowo o utworzeniu Korpusu Ekspedycyjnego Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Europie, oraz o powołaniu do życia Głównej Kwatery wojsk amerykańskich w Europie.

2. Wojska sowieckie, przekroczywszy linię kolejową Rżew — Wielkie Łuki — zajęły Nikopol (Jotkino) 15 km na połud. od tej linii.

3. W Libii wojska gen. Rommla, przełamawszy opór Brytyjczyków za Agedabią — ruszyły w kierunku na Barce, starając się obejść Benghazi od pustyni. Na wysokości rzeczki Msus (około 90 km na południowy wschód od Benghazi) Brytyjczycy ponownie zorganizowali opór. Trzeci dzień trwa tu bitwa.

4. Peru, Paragwai, Urugwai, Chile i Boliwia zerwały stosunki dyplomatyczne z państwami Paktu Trzech. W ten sposób z pośród 21 państw amerykańskich — w dniu dzisiejszym już 17 jest w stanie wojny lub z zerwanymi stosunkami dyplomatycznymi z Rzeszą, Japonią i Włochami.

5. Stany Ziedn. przeznaczyły ze swych zapasów zgromadzonych w Egipcie 17.000 tonn żywności dla ludności polskiej w Rosji.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór (w zł): USA 10, Ape 5, Zbik 5, „3710" 20, Bucek 30, Tata 10, X 2, Krzywda 50, Im 9, Japonia 20, Pesiowie 10, Pimpuś sadełko 20. AK-KA 10, Simca 15, Huszcza 4, Stempelek 100, Kłosy 30, Łowicz 18, Felek 12, Duży Kajtek 10, Stary Bimber 4, JS 5, X 1, Frankein 10, Abo 13, Ju'co 10, Pewny zwycięstwa 5, Koleżanka 5, My 5, Wisła Iskierka Piotruszka 20, Jasio 30. Amo 5, Szczęśliwy powrót 10, Brauchitsch 20, Dr W 5, Grodziec I 5, Leon Marek 2, Biedronka 5, Ziuk 5. Ezet 5, Kot 5, Kamień 5, Wum B 10, HKT 10, Semko 10, Yes 10, Romantistka 5, Optymistka 5, Michalina Styczeń 5, W-M 50, Jaworzynka 10, Kmicic 5, Kozak 2, Grupa Czarnego 9.50, Lwów 10, Waligóra 50. Swięty 5, Wilk 2, Kowal 2, Kot 4, Bobo 15, Fale słuczy 282.50, Kupki 10, Jastrzębiec 10, Bogdan 5, Zamek 5, DZ 20, FN 10, CZ 50. A W Władysława 10, Stefa 40, Janek 20, Walka 20, KD 10, ID 30, WK 8, MP 5, SJK 20, Stach 5, Zamek 5, Poczciwy 5, Iort 20, Teściowa 5, Abe 20, Belgrad 18, Kiepura 10. Mary 5, SS 2, Kiemlicz 50, Andrzej 30. Slepy 10, Raimund 10, Szweik 5, Drągale 5, Pod swoim 13, Mat 10, Lula 5, M i P 20, Jad 20, Roma 8.50, KM 5, Tenjot 2.50, Teleki 5, Szprotka 10, Gurnoślązak 15, Butrym 5. Lódz. 5, O 5, WW 10, Ryng 10, Bulwa 5, Wiesław 5, Kowale 5, Chełwo 3, Siewcy 18, Znaczki 1.08, Jerzy Orwicz 40, Ratusz 4, Dr. J. G 2, Doktór 20, WD 10, Fu 5, Wanda 20, Puszysty 5, Stemar 25, Zespół 10, Adwit 5, Kirkan 2, Siewcy 14, Szara Warszawa 10, Mizia 20, H. D. 10, Orły 10, Hel 20, Na budowę szubienic 20, WW 5, M B 3, Zemsta 3 Razem 2002 zł. 08 gr.

Na cele specjalne: Dola 100, „49" 17, Kamila 5, S.F. 3, Roma 8.50, J. Bek 500, M. A. 20, Czarny 15, Ha 5, Swit 10, Jabłko 4.50, Pr. tr. 20, Jan 500, Winnica 150, Zbik 20. Zofia 5, W. S. 10 plus 10, Jan 3 cebi ny i 1 owomaltina, Piątka 25, Zamiast kwiatów 90, № 1 10, Gutek 10, Pieniek 5, Stryj 5, Na, f, ta 7, Kość 10, Dzioba 20, Jaxa 5, B. na uzbrojenie, Kwiat 20, Powtórnie: „Nóż" 40.